

Ks. JAROSŁAW LISICA

Gdynia

## Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu

Streszczenie: Św. Tomasz z Akwinu w systemie aretologicznym ujmuje naturę cnoty cierpliwości oraz jej odniesienia do kardynalnej cnoty męstwa, której jest częścią potencjalną. W pełnym zrozumieniu cierpliwości pomaga analiza założeń Akwinaty. Doktryna aretologiczna św. Tomasza ukazuje, że cnota w sensie ogólnym jest czymś niezbędnym w codziennym życiu, gdyż ułatwia człowiekowi rozpoznanie i czynienie dobra, a unikanie zła. Celem cnoty, czyli sprawności, jest rozwijanie i chronienie ludzkiego dobra oraz udoskonalanie człowieka. Przeciwnością cnoty jest wada, która powoduje zagrożenie ludzkiego dobra. Św. Tomasz stwierdza, że cierpliwość jest częścią potencjalną męstwa, której głównym przedmiotem jest znoszenie zła szczególnie trudnego. Z cierpliwością łączy się cnota długomyślności i wytrwałości, których przedmiotem są wyłącznie doświadczenia i cierpienia. Bóg udziela człowiekowi *hypomone* wraz z łaską cnót teologicznych, aby mógł on przebywać we wspólnocie z Ojcem na wieki.

Słowa kluczowe: aretologia, cnota, cierpliwość, długomyślność, *hypomone*, męstwo, *Suma Teologiczna*, św. Tomasz z Akwinu, wytrwałość.

### Wstęp

Koncepcja aretologiczna św. Tomasza z Akwinu stanowi bardzo spójny i logiczny system. Uwidacznia się to zwłaszcza w strukturze *Sumy teologii*, która posiada kompletny charakter i jest precyzyjnie dopracowana we wszystkich szczegółach. Nie można zatem właściwie zrozumieć ujęcia przez Akwinatę cnoty cierpliwości, nie biorąc pod uwagę jej powiązań z innymi cnotami tworzącymi integralny system aretologiczny właściwy moralności chrześcijańskiej.

Aby dokonać zatem adekwatnej analizy cnoty cierpliwości należy najpierw mieć przed oczyma cały kontekst Tomaszowej aretologii i dostrzec wzór ukazujący głębokie powiązania zachodzące wewnątrz organizmu cnót chrześcijańskich. Następnie trzeba rozpatrzeć naturę samej cnoty cierpliwości, oraz jej odniesienia do kardynalnej cnoty męstwa, której jest częścią potencjalną. Konieczne jest również podjęcie zagadnienia relacji cierpliwości do innych cnót.

## 1. Podstawowe założenia aretologii św. Tomasza

Cnota cierpliwości ujmowana jest przez św. Tomasza z Akwinu jako integralny element sformułowanego przez niego systemu aretologicznego. Dlatego dla pełnego zrozumienia Tomaszowej koncepcji cierpliwości konieczne jest podjęcie na wstępie analizy podstawowych założeń aretologii Akwinaty. Najpierw należy zatem ukazać samą strukturę jego systemu moralnego, aby następnie określić naturę i źródło cnót.

### 1.1. Struktura systemu moralnego św. Tomasza

Św. Tomasz z Akwinu reprezentuje szczytowy okres „złotego wieku” teologii. Całe jego dzieło jest milowym krokiem ku głębszej syntezie wiary i rozumu. W ujęciu św. Tomasza łaska nie osłabia i nie zniekształca natury, ale ją uzdrawia, doskonali i podnosi. W jego koncepcji teologicznej moralność zostaje harmonijnie połączona z dogmatyką i duchowością chrześcijańską. Naukę moralną Akwinaty cechuje mistrzowska logika, ścisłość, a jednocześnie oryginalna integralność samego ujęcia źródeł teologicznych, pośród których dominuje wielowiekowe dziedzictwo teologicznej refleksji Kościoła opartej na Piśmie Świętym i Tradycji z wykorzystaniem skarbów filozofii starożytnej, zwłaszcza arystotelesowskiej. Przykładem tego jest *Suma teologiczna*, którą charakteryzuje głęboka jedność. Nie można oddzielać *Secunda Pars*, stanowiącej moralną część *Sumy*, od *Prima Pars* (wymiar trynitarny) i *Tertia Pars* (wymiar chrystologiczny) poświęconych dogmatyce. Myśl moralna św. Tomasza biegnie następująco: najpierw ukazany zostaje cel moralności, następnie środki potrzebne do jego osiągnięcia i wreszcie droga, która ku niemu prowadzi<sup>1</sup>.

*Prima Pars* rozważa Boga-Trójcę, Jego przymioty, Jego obecność w stworzeniu (aniołach, ludziach i świecie widzialnym). Z punktu widzenia teologii moralnej należy również podkreślić, że *Prima Pars* opisuje człowieka wraz z jego właściwościami, zwłaszcza z rozumem, wolną wolą i zmysłowością, kładąc tym samym fundamenty pod późniejszą analizę moralnych aspektów uczynków ludzkich.

*Secunda Pars* została nazwana przez samego św. Tomasza moralną częścią *Sumy*. Rozpoczynają ją „traktat o szczęściu”, który odpowiada na pierwsze i podstawowe pytanie dotyczące moralności: Jakie jest prawdziwe szczęście człowieka? Pytanie to dominuje w systemie moralnym św. Tomasza. Jediną właściwą odpowiedzią na nie stanowi Bóg. Szczęściem człowieka jest udział w szczęściu samego Boga. W tej części swego dzieła św. Tomasz wytycza cel moralności, jakim jest szczęście jako oglądanie Boga (*visio Dei*): „Ostateczna i doskonała szczęśliwość może polegać jedynie na oglądaniu istoty Bożej”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. J. Bramorski, *Moralność chrześcijańska jako życie w Duchu Świętym*, „Collectanea Theologica” 2006, nr 3, s. 38-39.

<sup>2</sup> STh, I-II, q. 3, a. 8.

Nauka moralna św. Tomasza zawarta w *Secunda Pars* składa się z dwóch podstawowych części. Pierwsza część (*Prima Secundae*, I-II) obejmuje studium elementów ogólnych obecnych w każdym ludzkim czynie, druga natomiast (*Secunda Secundae*, II-II) podejmuje bardziej szczegółową analizę różnych rodzajów cnót. *Secunda Pars* ukazuje więc środki wiodące do celu, jakim jest szczęście wieczne.

*Tertia Pars* omawia konieczną drogę wiodącą do prawdziwego błogosławieństwa, czyli szczęścia: jest nią Chrystus i pomoc Jego łaski udzielanej w sakramentach. W *Prologu* do *Tertia Pars* św. Tomasz podkreśla soteriologiczny charakter misji Chrystusa, który „przynosząc zbawienie ludowi swojemu od grzechów, w sobie samym ukazał nam drogę prawdy”<sup>3</sup>.

*Tertia Pars* rozważa najpierw Chrystusa w tajemnicy Jego Wcielenia, a następnie w zbawczych wydarzeniach Jego życia, zwłaszcza w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania. Po omówieniu tajemnic Słowa Wcielonego św. Tomasz podejmuje analizę sakramentów Kościoła, które stanowią widzialne i skuteczne znaki łaski udzielanej człowiekowi przez Chrystusa. Uwienieniem *Sumy teologii* jest refleksja eschatologiczna nad zmartwychwstaniem ciał i ostatecznym przeznaczeniem człowieka<sup>4</sup>.

## 1.2. Natura i źródło cnót

Grecka koncepcja *arete* sięga tradycji eposów homerowych. Oznaczała przede wszystkim męstwo, ono bowiem najbardziej było potrzebne w czasach wojny. Takie jest też pierwotne znaczenie łacińskiego słowa *virtus*. Ale owo męstwo wyraża równocześnie pewną moc, która odnosić się również może do tego, co człowiek potrafi. Stąd łatwo przenieść pierwotne znaczenie słowa *arete* na inne, obejmujące wszystkie umiejętności posiadane przez człowieka, nie tylko moralne, ale i artystyczne czy poznawcze. Takie poszerzenie terminu *arete* dokonało się już w kulturze greckiej. Natomiast polski odpowiednik *cnota* pochodzi od słowa „czcić”, bo człowiek „czci-godny” to ten, który obdarzony jest cnotami. Często uważa się, iż cnoty stanowią niedosiężny ideał. Doktryna aretologiczna św. Tomasza ukazuje coś przeciwnego – cnota jest czymś niezbędnym w codziennym życiu, gdyż ułatwia człowiekowi rozpoznanie i czynienie dobra, a unikanie zła. Ona jest wewnątrz pulsującego życia, a nie tylko w sferze idei. W człowieku cnota stanowi pewien zespół aktów wypracowanych wobec naporu najrozmaitszych spraw, zdarzeń i trudności. Celem cnoty jest rozwijanie i chronienie ludzkiego dobra. Brak cnoty, czyli wada, powoduje, że dobro ludzkie jest zagrożone.

Dla pełnego zrozumienia koncepcji aretologicznej św. Tomasza konieczne jest odwołanie się do biblijnego ujęcia cnoty. Biblia wymienia wiele cnót, czyli sprawności, których osiągnięcie udoskonala człowieka. Jednak terminologia

<sup>3</sup> Por. STh, III, *Prologus*.

<sup>4</sup> Por. J. Bramorski, *dz. cyt.*, s. 44.

biblijna nie pozwala na sformułowanie precyzyjnej definicji cnoty. W odróżnieniu od greckiego humanizmu, w Biblii cnoty rozpatruje się nie tylko z punktu widzenia człowieka i jego doskonałości, ale przede wszystkim z perspektywy Boga i Jego planów wobec ludzkości. Bóg pragnie bowiem zjednoczyć wszystkich ludzi, a taka wspólnota wymaga postępu moralnego<sup>5</sup>.

Człowiekiem doskonałym nie jest zatem w ujęciu biblijnym ten, kto stara się być takim, ale ten, kto szuka Boga. Dążąc do Niego, chodzi drogą, którą mu Bóg wytyczył, a która jest jedyną, na której może on znaleźć swój osobisty rozwój. Tę fundamentalną postawę wyraża stwierdzenie: „chodzić z Bogiem” (Rdz 5,22.24; 6,9).

Cnota polega na życiowym stosunku do Boga i na zgodności z Jego słowami. Zakłada ona posłuszeństwo Jego woli, oraz na stałe i prawdziwe kierowanie się ku Niemu. Ten stosunek czyni człowieka sprawiedliwym. Wierność w chodzeniu drogami Pana jest fundamentalną cnotą, której miał uczyć swych synów Abraham (18,19), a której praktyka jest warunkiem przymierza (por. Wj 19,5.8). Chodzenie zaś za obcymi bogami, a nie za Bogiem jedynie prawdziwym, jest przeciwieństwem cnoty czyli wadą (por. Pwt 6,14; 4,35). Odejście z drogi Bożej jest niewiernością wobec przymierza (por. Wj 32,8)<sup>6</sup>.

Cnota, jak każda sprawność czynnościowa, to gotowość do spełnienia określonego działania. Jako siła wyzwalamąca czyn stanowi ona o doskonałości człowieka, która nie jest czymś statycznym, ale największym rozkwitem i pełnią ludzkiego działania. Cnota jest zatem pełnym ziszczeniem ludzkich możliwości w dążeniu do prawdziwego dobra<sup>7</sup>.

Nie ma potrzeby szukania źródła wad gdzie indziej jak tylko w samym człowieku. Człowiek, odchodząc od Boga przez grzech, staje się niezdolny do opamiętania swych namiętności i przestaje być panem samego siebie. Niszczy świat (por. 1 J 2,16n) zamiast go udoskonalać. Od chwili wykroczenia przeciw Bogu i Jego prawu, nie potrafi przeciwstawić się ciężarowi swych namiętności (por. Syr 1,22; 18,30) i oczyścić się z nich. Tylko moc Pańska będzie dla niego źródłem wyzwalamącej mocy (por. Pwt 8,17n; Ef 6,10); bez niej byłby niedbały i leniwy (por. Syr 2,12n). Aby serce człowieka stało się czyste, potrzeba, aby Bóg je odrodził i wlał w nie nowego ducha, który uczyni je silnym (por. Ps 51,12n). To właśnie ten dar zapowiadali prorocy, a miał się on urzeczywistnić w Nowym Przymierzu. Wtedy wszystkim ludziom zostanie dane nowe serce, w którym będzie zapisane prawo Boże. Otrzymają oni Ducha samego Boga, czyniącego ich wiernymi (por. Jer 31,33; Ez 36,26n). Ten sam Duch wypełni Mesjasza i udzieli mu wszystkich cnót wymaganych przez Jego królewskie posłannictwo:

<sup>5</sup> Por. M. Lacan, *Cnoty i wady*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 160; A. Gmurowski, *Cnoty nabyte i cnoty wlane. Studium porównawcze w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*, Gniezno 1935; A. Usowicz, *Układ cnót i wad w związku z życiem uczuciowo-popędowym u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 1939.

<sup>6</sup> Por. M. Lacan, *dz. cyt.*, s. 160.

<sup>7</sup> Por. *tamże*.

mądrości do rządzenia, mocy do uwolnienia się od wrogów, pobożności do zachowania jedności z Bogiem (por. Iz 11,2-5)<sup>8</sup>.

Duch, którego objawił Chrystus uczniom jako przewodnika wewnętrznego (por. J 14,26; 16,13), obdarza ich cnotami, a zwłaszcza mądrością i konieczną mocą do stania się niezwykłymi świadkami (por. Mt 10,20; Łk 21,14n; 24,48n; Dz 1,8). Jezus wyzwala wierzących ze wszystkich namiętności cielesnych, które czynią ludzi ułomnymi (por. Gal 5,19n), wlewając w ich serce miłość Bożą i uzdalniając do przynoszenia owocu w postaci wszystkich cnót ożywionych przez tę miłość (por. Rz 5,5; Gal 5,22). W ten sposób Duch umacnia człowieka wewnętrznego (por. Ef 3,16)<sup>9</sup>.

Św. Tomasz łączy bowiem ujęcie cnoty w filozofii starożytnej (zwłaszcza arystotelesowskiej) z perspektywą biblijną tworząc oryginalną syntezę aretologiczną o specyfice chrześcijańskiej.

Akwinata w *Sumie teologicznej* stwierdza: „Cnota to pewna doskonałość władzy psychicznej. Wszelka zaś doskonałość odnosi się do właściwego sobie celu. Celem zaś władzy jest czyn. Dlatego władza jest o tyle doskonała, o ile jest skierowana do właściwego sobie czynu. Otóż są pewne władze psychiczne, które same przez się są skierowane do właściwych sobie czynności, (...) natomiast rozumne władze psychiczne będące właściwością człowieka, nie są skierowane do jednego przedmiotu, lecz mogą zwracać się do różnych rzeczy. Skierowanie zaś do określonego gatunku czynności zawdzięczają sprawnościom. (...) Tak więc ludzkie cnoty to pewnego rodzaju sprawności”<sup>10</sup>.

Współczesnym przykładem nawiązania do Tomaszowej koncepcji cnót jest *Katechizm Kościoła katolickiego*, w ujęciu którego cnoty ludzkie nabyte są przez wychowanie, świadome czyny oraz wytrwale podejmowane wysiłki, są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą. Z pomocą Bożą kształtują one charakter i ułatwiają czynienie dobra. Człowiek cnotliwy jest szczęśliwy, praktykując cnoty<sup>11</sup>. Człowiek zraniony przez grzech ma trudności w zachowaniu równowagi moralnej. Dar zbawienia dany przez Chrystusa udziela nam łaski koniecznej do wytrwałości w poszukiwaniu cnót. Każdy powinien zawsze prosić o tę łaskę światła i mocy, przyjmować sakramenty, współdziałać z Duchem Świętym, iść za Jego wezwaniem do miłowania dobra i wystrzeżenia się zła<sup>12</sup>.

Ani cnót, ani wad nie można absolutyzować, traktując je jako coś samostnego. Oceniać je można tylko pod kątem przyporządkowania do dobra ludzkiego. Cnoty zatem, jeśli przyczyniają się do podjęcia słusznej decyzji,

<sup>8</sup> Por. *tamże*, s. 161.

<sup>9</sup> Por. *tamże*, s. 161-162; M. Mróz, *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001, s. 617-625; J. M. Bocheński, *Virtuti militari*, w: *Dzieła zebrane. Etyka*, Kraków 1995, t. 5, s. 97-214.

<sup>10</sup> Por. STh I-II, q. 55, a. 1.

<sup>11</sup> Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1810.

<sup>12</sup> Por. *tamże*, nr 1811.

są czymś dobrym, jeśli zaś od takiej decyzji odwodzą, przestają być cnotami, a stają się wadami<sup>13</sup>.

Zasadniczym problemem dla człowieka jest odczytanie dobra i pójście za nim. Cnoty mają mu w tym pomóc, bo nie są żadnym celem samym w sobie. W każdej dziedzinie życia potrzebne są określone usprawnienia, czy to w sztuce, czy w nauce. Są one konieczne, gdyż dotyczą każdego człowieka. Gdy ich brak, każde dobro staje się za trudne, a w ich miejsce pojawia się wiele skrzywień czy wad, albo też rodzi się w końcu dobro, ale z wielkim wysiłkiem.

Pojęcie cnoty jako sprawności działania doskonale ujmuje św. Tomasz z Akwinu, stwierdzając: „Cnota jest doskonałością władzy psychicznej, a ta jest dwojaka: jedna doskonali możliwość istnienia, a druga możliwość działania. Lecz możliwość istnienia zależy od tworzywa (materii) jako bytu istniejącego w możliwości, podczas gdy możliwość działania zależy od czynnika istoczącego (od formy), który jest zasadą działania, gdyż każda rzecz działa w miarę jak jest w istności (*actu*). W człowieku zaś ciało jest składnikiem tworzywowym (materialnym), a dusza czynnikiem istoczącym (formalnym). Otóż ze względu na ciało, a także ze względu na te siły, które wspólnie przysługują duszy i ciału człowiek ma niejedno wspólne ze zwierzętami. Natomiast te siły, które są właściwością duszy, a więc władze rozumne, przysługują tylko człowiekowi. Dlatego cnota ludzka należy nie tylko do ciała, ale tylko do tego, co jest swoiste dla duszy. Nie wyraża więc stosunku do istnienia, ale raczej do działania. Tak więc cnota ludzka z istoty swej jest sprawnością w działaniu”<sup>14</sup>. E. Gilson zauważa, że „przede wszystkim i w samej swej istocie cnota polega na stałej gotowości do postępowania zgodnie z rozumem”<sup>15</sup>. Dla św. Tomasza stanowi to zasadę moralnego dobra. „Cnoty są to sprawności skłaniające nas w sposób stały do spełniania czynów dobrych”<sup>16</sup>. T. Bartel uważa cnotę za „pewną doskonałość (*perfectio*), zrealizowanie we władzy”<sup>17</sup>, a J. Woroniecki sądzi, że o charakterze człowieka decyduje układ cnót i ewentualnie wad<sup>18</sup>.

## 2. Związek cnoty cierpliwości z cnotą męstwa

Św. Tomasz zwraca uwagę na związek cnoty cierpliwości z cnotą męstwa. Stwierdzając, że „do cierpliwości należy bowiem znosić z równowagą umysłu zło zadawane przez innych”, dodaje precyzyjnie: „jeśli chodzi o zło, jakie ludzie

<sup>13</sup> Por. *tamże*.

<sup>14</sup> Por. STh I-II, q. 55, a. 1-2.

<sup>15</sup> E. Gilson, *Tomizm*, Warszawa 1998, s. 364.

<sup>16</sup> E. Gilson, *dz. cyt.*, s. 361.

<sup>17</sup> T. Bartel, *Psychologia filozoficzna*, Kraków 1986, s. 103.

<sup>18</sup> Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. 2, s. 328. Ukazywanie cnót, wad, uczuć i wszystkiego, co dziś nazywa się osobowością jako problematyki charakteru oraz odnośnienie doń tematu wychowania uchylało często wysuwany wobec szczególnie katolików zarzut aretologii; zob. M. Kreutz, *Kształcenie charakteru*, London 1982, s. 318.

zadają, szczególnie ciężkie i trudne do zniesienia jest zło łączące się z niebezpieczeństwem śmierci, i tego dotyczy męstwo<sup>19</sup>.

Cierpliwość jako część składowa cnoty męstwa nie pozwala zniechęcać się i załamywać nawet z powodu największego zła, jakim jest śmierć, lecz nakazuje przyjąć je ze spokojem. Dlatego dla pełnego zrozumienia związku cnoty cierpliwości z cnotą męstwa konieczne jest ukazanie cierpliwości jako części potencjalnej cnoty męstwa, a następnie ukazać męstwo jako cnotę naturalną, nadprzyrodzoną oraz jako dar Ducha Świętego.

Cierpliwość jest postawą bardzo bliską męstwu. Te dwie cnoty pomagają, jedna drugiej, znosić zło, które przychodzi z zewnątrz. Niewielkie przykrości i trudy, które spotyka się w każdej chwili życia, niepokoją, drażnią i powodują ból. Rodzą się one w duszy ze znużenia i ze smutku. Aby nie dać się przez nie zwyciężyć, trzeba cierpliwości. Doświadczenie większego zła wystawia duszę na bardziej dotkliwe próby, stanowiąc niebezpieczeństwo zaciążenia na niej, poprzez zaszczepienie wątplenia i rozpacz. Dlatego bardzo ważna jest w takich chwilach cierpliwość<sup>20</sup>.

Św. Tomasz stwierdza, iż cierpliwość jest częścią potencjalną męstwa, czyli jest cnotą pokrewną, gdyż dołącza się do niego jako cnota uboczna do głównej. Zadaniem męstwa jest znoszenie z równowagą zła zadawanego przez innych. Zło, które jest szczególnie trudne do zniesienia, jest to takie zło, które łączy się z niebezpieczeństwem śmierci, a takie właśnie jest przedmiotem cnoty męstwa. Odnośnie do tego tworzywa na pierwsze miejsce wysuwa się męstwo, jako biorące na siebie to, co jest główne w tym tworzywie. Jest więc oczywiste, że cierpliwość dołącza się do męstwa jako cnota pokrewna do cnoty głównej<sup>21</sup>.

Analizując przykazania odnoszące się do cnoty męstwa, św. Tomasz ukazuje zarówno ścisły związek cierpliwości z męstwem, jak i różnice pomiędzy nimi: „Cierpliwość jest cnotą najbardziej potrzebną, bo jest strażniczką wszystkich innych cnót... Cierpliwość i wytrwałość są częściami męstwa... Męstwo tym różni się od cierpliwości i wytrwałości, że dotyczy największych niebezpieczeństw, w których należy postępować bardzo ostrożnie i w których nie można szczegółowo określić sposobu postępowania. Natomiast cierpliwość i wytrwałość dotyczą mniejszej wagi udręk i trudów, i dlatego z większą pewnością można w nich określić sposób postępowania, zwłaszcza w ogólnych wytycznych<sup>22</sup>”.

Przeciwności życia człowieka nie ustają aż do w chwili śmierci: tak długo bowiem jak żyje człowiek na ziemi, zawsze będzie borykać się z trudnościami, które będą przeciwstawiać się dążeniu do dobra, do doskonałości, do zbawienia. Stąd bardzo ważną rzeczą dla dobrego rozwoju życia duchowego człowieka jest poznać, pokochać i stale praktykować cnotę męstwa chrześcijańskiego<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Por. STh II-II, q. 136, a. 4.

<sup>20</sup> Por. A. Michel, *Persévérance*, w: *Dictionnaire de Théologie Catholique*, red. A. Vacant i in., Paris 1933, t. 12, k. 1255.

<sup>21</sup> Por. STh II-II, q. 136, a. 4; E. Gilson, *dz. cyt.*, s. 399-406.

<sup>22</sup> Por. STh II-II, q. 140, a. 2.

<sup>23</sup> Por. K. Kowalski, *O męstwie chrześcijańskim*, „Szkola Chrystusowa” 1935, nr 9, s. 44-45.

### 3. Cierpliwość w relacji do innych cnót

Cnota cierpliwości jako potencjalna część kardynalnej cnoty męstwa pozostaje także w relacji do innych cnót. Dla św. Tomasza z Akwinu wszystkie cnoty stanowią wewnętrznie powiązany system, który nie ma charakteru statycznego, ale przypomina żywy organizm poruszany łaską Ducha Świętego. Poza analizowanym już ścisłym związkiem z cnotą męstwa, cierpliwość pozostaje w bliskiej relacji z cnotami teologalnymi, a także z długomyślnością i wytrwałością.

Cierpliwość ma za zadanie nadawanie umiaru smutkowi ogarniającego człowieka z powodu doświadczanych przykrości. Długomyślność czyni to samo, ale w stosunku do smutku pochodzącego z tego, że spodziewane dobro jest odległe. Wytrwałość pokonuje natomiast trud wynikający z tego, że przy jakimś dobru wymagającym dużego wysiłku trzeba długo trwać. Przewycięża ona zatem trudność związaną z długotrwałością dobrego czynu. Wreszcie stałość ma na względzie pokonywanie wszelkich zewnętrznych trudności związanych z kontynuowaniem dzieła mającego przynieść jakieś dobro<sup>24</sup>.

#### 3.1. Cierpliwość a cnoty teologalne

Człowiek może swymi naturalnymi siłami ustalić, że Bóg jest jego celem ostatecznym, ale bez pomocy Bożej łaski nie jest w stanie tego celu osiągnąć. Dlatego Bóg udziela człowiekowi wraz z łaską cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości, aby mógł on przebywać we wspólnocie z Bogiem. Cnotę miłości św. Tomasz określa jako *caritas*, zaznaczając, że chodzi o miłość wlaną<sup>25</sup>. *Caritas* jawi się tu jako przyjaźń odniesiona do osoby Boga<sup>26</sup>. Chrystus w Ewangelii św. Jana zachęca, aby Jego miłość do człowieka uważać za przyjaźń: „Nazywam was przyjaciółmi” (J 15,15). Dlatego św. Tomasz z Akwinu w swojej teologii miłości nie lękał się korzystać z filozoficznej analizy Arystotelesa. W tym pojęciu miłości jako przyjaźni najlepiej wyraża się ta nadprzyrodzona rzeczywistość, jaką jest *caritas*. Miłość jest stworzoną w nas przez Boga cnotą woli, która przekracza naturalne zdolności człowieka. Cnota jest taką sprawnością, która przyczynia się do dobra, „działając w sposób dobry, tj. dobrowolnie, chętnie, w sposób przyjemny a zarazem mocny”<sup>27</sup>. Wymienione warunki właściwego (czyli zgodnego z cnotą) działania człowieka może spełnić – zdaniem Tomasza – tylko i wyłącznie człowiek kochający dobro<sup>28</sup>. Skoro więc *caritas* kieruje człowieka za pomocą aktów jego woli do Boga, który jest dobrem najwyższym i celem ostatecznym człowieka, stąd miłość ta funkcjonuje jak cnota woli, podobnie jak

<sup>24</sup> Por. C. J. Wichrowicz, *Zarys teologii moralnej w ujęciu tomistycznym*, Kraków 2002, s. 264.

<sup>25</sup> Por. A. Andrzejuk, *Prawda o dobru*, Warszawa 2000, s. 209.

<sup>26</sup> Por. STh II-II, q. 23, a. 1.

<sup>27</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *O miłości nadprzyrodzonej – De caritate*, a. 2.

<sup>28</sup> *Tamże*.

przyjaźń i w ogóle miłość pojmowana jako *dilectio*<sup>29</sup>. Tak samo jest z miłością braterską. Brak fundamentu Boskiej przyjaźni u bliźniego narzuca dążeniu miłości długotrwałą cierpliwość, wiedząc jednak, że ludzkie pragnienia wobec Boga są na płaszczyźnie łaski skutecznej<sup>30</sup>.

Tomasz zgodnie z obowiązującą w scholastyce arystotelesowską metodologią, ustala czy *caritas* jest cnotą osobną gatunkowo, innymi słowy, czy stanowi cnotę jednostkową, czy – podobnie jak tzw. cnoty główne lub kardynalne – jest całą rodziną cnót, co w tamtej metodologii nazwano cnotą rodzajową. *Caritas* jawi się jako cnota jednostkowa, o cechach wyraźnie wyodrębniających ją od innych. Co więcej, *caritas* jest cnotą najdoskonalszą ze wszystkich oraz stanowi formę pozostałych cnót. Uzasadnia to Tomasz przywołując swoje poglądy na temat miłości w ogóle. Jego zdaniem bowiem stanowi ona przyczynę wszelkich ludzkich poczynań. Cnoty moralne zaś stanowią pewne środki do osiągnięcia umiłowanego dobra. Miłość jest zatem przyczyną ich ruchu, ich matką i zasadą (dosłownie: korzeniem)<sup>31</sup>.

Do myśli św. Tomasza nawiązuje w pewien sposób Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, gdy stwierdza, że wiara, nadzieja i miłość są nierozdzielne. Nadzieja w praktyce wyraża się w cnocie cierpliwości, która nie słabnie w czynieniu dobra nawet w obliczu pozorowanej porażki, i w pokorze, która akceptuje misterium Boga i ufa Mu nawet w ciemności. Wiara natomiast ukazuje człowiekowi Boga, który wydał swojego Syna i budzi w nim zwycięską pewność, że prawdą są słowa: Bóg jest miłością! W ten sposób Bóg przemienia w człowieku niecierpliwość i wątpliwość w pewną nadzieję, że trzyma On w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża, jak to we wstrząsających obrazach ilustruje w sposób radosny Apokalipsa<sup>32</sup>.

*Katechizm Kościoła katolickiego*, który potwierdza obecność doktryny Tomaszowej w aktualnym Magisterium Kościoła podaje, że cnoty ludzkie są zakorzenione w cnotach teologalnych, które uzdalniają władze człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej (por. 2 P 1,4). Cnoty teologalne bowiem odnoszą się bezpośrednio do Boga. Uzdalniają one chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg Trójjedyny<sup>33</sup>.

Cnoty teologalne kształtują, pobudzają i charakteryzują działanie moralne chrześcijanina. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne. Są wszczepione przez Boga w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże i do zasługiwania na życie wieczne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> Por. A. Andrzejuk, *dz. cyt.*, s. 210.

<sup>30</sup> Por. B. Olivier, *Cnota miłości*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*, Poznań 1967, s. 625.

<sup>31</sup> Por. STh II-II, q. 31.

<sup>32</sup> Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 39.

<sup>33</sup> Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1812.

<sup>34</sup> Por. *tamże*, nr 1813.

W mowie potocznej przez cierpliwość rozumie się sprawność w opanowywaniu gniewu, czyli chęci zemsty<sup>35</sup>. W tym znaczeniu mówi się, np. że ktoś się niecierpliwi, że czyjaś cierpliwość się wyczerpała lub że nadużywa się czyjejś cierpliwości. Tymczasem w tych przypadkach chodzi raczej o przejawy działania charakterystycznego dla cnoty łagodności, gdyż to jej właśnie zadaniem jest opanowywanie gniewu<sup>36</sup>.

Wyróżnia się trzy stopnie cierpliwości. Na pierwszym z nich człowiek znosi wszelkie cierpienia i zmartwienia w cichości, bez szemrania i spokojem przyjmując np. utratę bogactw, sławy, zdrowia, rodziców, przyjaciół itp. Na drugim stopniu unika wszelkich narzekań i żalenia się wobec drugich. Na trzecim zaś nie tylko nie narzeka z powodu przykrości, ale też z nich się raduje, podobnie jak to uczynili Apostołowie, gdy mogli dla Chrystusa cierpieć zniewagi (por. Dz 5,41).

Cnota cierpliwości wtedy jest w pełni doskonała, gdy człowiek znosi cierpienia z nadprzyrodzonej miłości Boga, cierpiąc, gdyż Bóg tak chce. Przez to chrześcijanin naśladuje Chrystusa, uczestniczy w Jego męce i przyczynia się do duchowego wzrostu Kościoła. Sprawcą tak pojętej cierpliwości jest sam Bóg. Jeśli człowiek ogranicza się tylko do motywów czysto ludzkich i znosi przykrości dlatego, że jest to czymś rozumnym (np. bo tak wypada lub bo to przyniesie wewnętrzne zadowolenie i uznanie otoczenia), cierpliwość jego jest jeszcze bardzo niedoskonała. Jest zaś ona całkowicie zła i jako taka nie zasługująca na miano cnoty, gdy za motyw cierpienia przyjmuje się osiągnięcie jakichś niecnym celów<sup>37</sup>.

Według św. Grzegorza Wielkiego cierpliwość jest źródłem i strażniczką wszystkich cnót<sup>38</sup>. Usuwa bowiem bardzo ważną przeszkodę cnotliwego życia, jaką jest smutek i rodzące się z niego zniechęcenie do szlachetnego postępowania<sup>39</sup>. Nie znaczy to jednak, że jest najwznioślejszą z cnót. Usuwa ona jedynie to, co przeszkadza w czynieniu dobra. Inne zaś cnoty wprost realizują to dobro. Dlatego pod tym względem są od niej doskonalsze<sup>40</sup>.

### 3.2. Cierpliwość a długomyślność

Z cierpliwością łączy się cnota długomyślności (*longanimitas*), która jest sprawnością spokojnego i długotrwałego oczekiwania na spodziewane dobro. Określa się ją również jako nieskwapliwość, dalekowzroczność, opanowywanie rozgoryczowania w oczekiwaniu na to, czego się nie da przyspieszyć<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> Por. C. J. Wichrowicz, *dz. cyt.*, s. 254-265.

<sup>36</sup> Por. STh II-II, q. 157, a. 1; C. J. Wichrowicz, *Męstwo*, Kraków 1986 (mps), s. 33.

<sup>37</sup> Por. św. Augustyn, *O cierpliwości*, 1, „Vox Patrum” 1999, nr 36-37, s. 478.

<sup>38</sup> Por. św. Grzegorz Wielki, *Homilia 35*, w: *Homilie na ewangelie*, Warszawa 1969, s. 134.

<sup>39</sup> Por. STh II-II, q. 136, a. 2-3.

<sup>40</sup> Por. *tamże*, a. 2.

<sup>41</sup> Por. *tamże*, a. 5.

Cnoty te są w tym podobne do siebie, że w obu chodzi o panowanie nad zniechęceniem wywołanym smutkiem. Różnią się jednak od siebie przedmiotem, który ten smutek wywołuje. Cierpliwość dotyczy mianowicie jakiegoś przykrego zła, które należy znosić. Długomyślność zaś ma na względzie dobro, na które trzeba długo czekać<sup>42</sup>.

Ponieważ długiego oczekiwania na dobro wymaga się zwłaszcza w wychowaniu, stąd słusznie się mówi, że długomyślność jest cnotą szczególnie potrzebną wychowawcom i wychowankom<sup>43</sup>. Opinię tę potwierdza św. Paweł: „Nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą” (1 Kor 3,7-9). „Dlatego okazuje się prawdziwym powiedzenie: jeden sieje, a drugi zbiera” (J 4,37). Św. Ambroży zaś konkluduje: „Ważne jest, że kto tu cierpliwie będzie pracował i znosił udręki, tam dozna pociechy”<sup>44</sup>.

### 3.3. Cierpliwość a wytrwałość

Analizując wytrwałość św. Tomasz zauważa: „Skoro przedmiotem cnoty jest to, co jest trudne i dobre, (...) gdzie zajdzie osobny powód trudności lub dobra, tam będzie osobna cnota. Trudność zaś i dobro cnoty może pochodzić albo z natury samego czynu i zależy od jego przedmiotu, albo z długości czasu, gdyż długi czas w oddawaniu się czemuś trudnemu sprawia dodatkową trudność. Dlatego długie trwanie w dążeniu do jakiegoś dobra aż do jego osiągnięcia jest przedmiotem osobnym cnoty. Jak więc umiarkowanie i męstwo są cnotami odrębnymi dlatego, że pierwsza wprowadza umiar w przyjemnościach dotykowych, a druga w opanowaniu bojaźni i odwagi w niebezpieczeństwie śmierci, co jest trudne samo przez się, tak również wytrwałość jest cnotą odrębną, bo jej zadaniem to przetrzymanie długotrwałości koniecznej w dążeniu do dóbr tych dwóch i wszystkich innych cnót...”<sup>45</sup>.

Niektórzy uważają, iż wytrwałość ma tę samą wagę co stałość. Nic bardziej mylnego; wytrwałość i stałość mają ten sam cel, którym jest trwanie w dobru, zaś różnią się – idąc za św. Tomaszem z Akwinu – co do przyczyn trudności w wytrzymywaniu, bo zadaniem wytrwałości jest usprawnianie człowieka, aby trwał w dobru mimo trudności pochodzącej z długotrwałości działania; natomiast stałość sprawia niewzruszoność trwania w dobru wbrew trudnościom, pochodzącym z jakichkolwiek innych przyczyn czy przeszkód zewnętrznych.

<sup>42</sup> Por. C. J. Wichrowicz, *dz. cyt.*, s. 36.

<sup>43</sup> Por. J. Woroniecki, *Długomyślność jako właściwa cnota wychowawcy*, w: *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961, s. 189–200.

<sup>44</sup> Por. św. Ambroży, *Hexaameron*, VI 8, 52, Warszawa 1969, s. 107.

<sup>45</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 1.

Wytrwałość jest ważniejsza niż stałość, gdyż trudność wynikająca z długo-trwałości działania jest bardziej złączona z aktem, niż trudności wynikające z zewnętrznych przeszkód...<sup>46</sup>.

Wytrwałość, która jest ważniejsza od stałości polega na stanowczości i stałości w wierze. Jest darem Boga, o który człowiek nieustannie powinien prosić w modlitwach, a poprzez własne codzienne zaangażowanie czynić bardziej skutecznym. Dla wzrostu i wytrwania w wierze aż do śmierci człowiek winien karmić się słowem Bożym i podtrzymywać łaską płynącą z sakramentów, a także pełnić uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała, ponieważ wiara działa i żyje poprzez miłość.

Greckie słowo *hypomone* (od *hypo*: ponad i *meno*: trwać) oznacza *wytrwałość*. Jest to przymiot moralny, dzięki któremu człowiek nie załamuje się pod presją trudności lub ciężaru. Postawę tego rodzaju należy odróżniać od cierpliwości: o Bogu nie mówi się nigdy, że jest wytrwały, lecz mówi się, że jest wierny i cierpliwy. Idea *znoszenia*, o którą tu chodzi, ma za przedmiot prawie wyłącznie doświadczenia, cierpienia, prześladowanie<sup>47</sup>.

Wszystkim tym trudnościom należy przeciwstawiać się skutecznie. W ten sposób Jezus wziął na siebie krzyż (por. Hbr 12,2n), ukazując tym samym postawę, którą powinien przyjmować każdy chrześcijanin, a zwłaszcza apostoł (por. Rz 12,12; 1 Kor 13,7; 2 Kor 1,6; 6,4; 12,12; 1 Tm 6,11; 2 Tm 3,10). Wytrwałość, wspierana przez Boga, jako wyraz autentycznej wiary (por. 2 Tes 1,4; Jk 1,3; Ap 13,10; 14,12), charakteryzuje i rodzi nadzieję (por. Rz 5,3n; 8,25; 1 Tes 1,3) i prowadzi do zwycięstwa (por. Łk 8,15; Rz 2,7; Kol 1,11; 2 Tm 2,12; Jk 1,12; 5,11). Jest to najwłaściwsza droga do zbawienia (por. Mt 10,22; Mk 13,13; Łk 21,19).

Według św. Tomasza z Akwinu cnota ta jest cnotą osobną i w swej istocie dotyczy czegoś, co jest jednocześnie trudne i dobre. Trudność zaś i dobro dzieła cnoty może pochodzić albo z właściwości aktu, który zależy od przedmiotu aktu, albo od długości czasu, gdyż długość w oddawaniu się czemuś trudnemu sprawia trudność dodatkową. Dlatego długotrwałe stanie przy jakimś dobru aż do jego osiągnięcia jest przedmiotem osobnej cnoty.

Jak więc umiarkowanie i męstwo są cnotami specjalnymi dlatego, że pierwsza miarkuje przyjemność dotyku, co jest trudne samo z siebie, a druga miarkuje bojaźń i odwagę odnośnie niebezpieczeństw śmierci, co też jest trudne samo w sobie. Wytrwałość jest zatem cnotą specjalną, do której należy przetrzymanie długotrwałości dzieła tych dwóch i wszystkich innych cnót<sup>48</sup>.

Dlatego wytrwałość rozumiana w taki sposób nie jest cnotą doskonałą, lecz czymś należącym do sfery cnót niepełnych. Jeśli jednak wytrwałość rozpatrywana

<sup>46</sup> Por. X. Leon-Dufour, *Wytrwałość*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1986, s. 682.

<sup>47</sup> Por. *tamże*.

<sup>48</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 1; J. Fiuta, *Istota męstwa chrześcijańskiego według nauki św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1946, s. 62.

jako długie trwanie przy jakimś dobru trudnym, to może ona być nawet w kimś mającym cnotę doskonałą. Chociaż bowiem w jego wypadku trwanie jest mniej trudne, to jednak trwa on w dobru więcej doskonałym. Dlatego taka wytrwałość może być cnotą, bo doskonałość cnoty mierzy się raczej ze względu na dobro niż ze względu na trudność<sup>49</sup>.

Wytrwałość łączy się z męstwem jako cnota drugorzędna z główną. Precyzuje to św. Tomasz, ujmując męstwo jako cnotę naczelną, gdyż zachowuje stałość w tym, w czym zachowanie stałości jest najtrudniejsze, a mianowicie w niebezpieczeństwie śmierci. Dlatego każda cnota, która polega na stałości w wytrzymywaniu czegoś trudnego, musi łączyć się z męstwem jako cnota drugorzędna z pierwszorzędną. Wytrzymanie zaś trudności pochodzącej z długotrwałości dobrego dzieła, nadaje wytrwałości szczególną wartość, chociaż nie jest to tak trudne jak wytrzymanie niebezpieczeństwa śmierci. Dlatego wytrwałość łączy się z męstwem jako cnota drugorzędna z główną<sup>50</sup>.

Wytrwałość jest tu brana nie w sensie daru wytrwania w dobrym aż do śmierci dzięki łasce Bożej, lecz w znaczeniu cnoty, która skłania człowieka do silnego i niezłomnego kontynuowania jakiegoś dobrego dzieła aż do końca<sup>51</sup>. Nazywa się ją zatem męską odpornością, dzielnym wspinaniem się w trudzie i znoju ku odległym celom życiowym. Jej głównym zadaniem jest zabezpieczanie człowieka przed znużeniem się i zniechęceniem z powodu długiego trwania jakiejś dobrej czynności<sup>52</sup>.

Podobnie więc jak męstwo pokonuje specjalną trudność związaną z wytrwaniem w dobru mimo niebezpieczeństw śmierci, tak wytrwałość czyni to w stosunku do trudności pochodzących z długotrwałości dobrego czynu. A ponieważ trudności te są mniejsze niż wypływające z pokonywania niebezpieczeństw śmierci, wobec tego wytrwałość jest tylko częścią potencjalną męstwa<sup>53</sup>.

W ujęciu A. Michel wytrwałość (*perseverantia*) jest tym samym co stałość i nieustępliwość. Św. Tomasz terminu „wytrwałość” używa w trzech różnych znaczeniach. Czasem oznacza ona dyspozycję duszy, przez którą człowiek pozostaje mocno złączony z cnotą pomimo doświadczeń, które go atakują. Jest ona również dyspozycją, według której człowiek ma intencję wytrwania do końca w dobru. Ponadto stanowi ona rękojmię skutecznej kontynuacji dobra do końca życia. Dwa pierwsze znaczenia odnoszą się do cnoty wytrwałości jako części kardynalnej cnoty męstwa. Trzecie zaś znaczenie wyraża aktualny wysiłek cnoty wytrwałości, w kontekście łaski wytrwałości. Stąd wyróżnić można dwie części wytrwałości: cnotę i łaskę<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Por. STh II-II, q. 137, a.1; C. J. Wichrowicz, *dz. cyt.*, s. 254-265.

<sup>50</sup> Por. J. Fiuta, *dz. cyt.*, s. 36-61.

<sup>51</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 1.

<sup>52</sup> Por. *tamże*.

<sup>53</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 2.

<sup>54</sup> Por. A. Michel, *dz. cyt.*, k. 1256-1304.

Z wytrwałością łączy się cnota stałości (*constantia*)<sup>55</sup>. Są one podobne do siebie pod względem celu. Obie bowiem dążą do takiego wzmocnienia człowieka, by on trwał niewzruszenie przy dobru moralnym mimo piętrzących się trudności. Różnią się zaś co do przyczyn tych trudności. Wytrwałość mianowicie usposabia do trwania w dobru wbrew trudnościom pochodzącym z długotrwałości czynu. Stałość zaś usprawnia do nieodstępowania od dobra mimo trudności powstających z jakichkolwiek przeszkód zewnętrznych<sup>56</sup>. Św. Tomasz zwraca uwagę na związek stałości zarówno z cnotą wytrwałości, jak i cnotą cierpliwości. Stwierdzając, że „stałość należy do wytrwałości”, dodaje jednak precyzyjne rozróżnienie wskazujące również na jej powiązanie z cierpliwością: „Szczególnie ważne są te zewnętrzne przeszkody wytrzymania w dobru, które wywołują smutek. Otóż do smutków odnosi się cierpliwość (...). Dlatego stałość styka się z wytrwałością co do celu, natomiast, jeśli chodzi o czynnik wnoszący trudność, schodzi się z cierpliwością. Ponieważ zaś cel jest ważniejszy, dlatego stałość należy raczej do wytrwałości niż do cierpliwości”<sup>57</sup>.

Można więc odnieść do niej polecenie, by stać mocno w Panu (por. Flp 4,1), oraz nazwanie błogosławionym męża, „który wytrwa w pokusie” (Jk 1,12). Dlatego też wytrwałość jest ważniejszą niż stałość częścią męstwa<sup>58</sup>. Trudności wynikające z długotrwałości czynu są ściślej związane z cnotą niż trudności pochodzące z przeszkód zewnętrznych<sup>59</sup>.

Wytrwałość można rozpatrywać w dwóch wymiarach: jako cnotę oraz w odniesieniu do przeciwnych jej wad. Wytrwałość jako cnota nie ma za przedmiot dobra partykularnego (szczegółowego), ale jej przedmiot formalny jest różny od innych cnót. Polega ona na tym, by trwać w dobru długo i do końca. Wytrwałość jest cnotą specjalną, która ma za zadanie znosić, o ile jest to niezbędne, długość (trwanie w dziełach cnót poprzednich i wszystkich innych)<sup>60</sup>. Istnieją dwie wady, które przeciwstawiają się wytrwałości: miękkość i upór. Wytrwałość ma wartość płynącą z tego, że daje człowiekowi trwanie w dobru pomimo długotrwałego znoszenia tego, co trudne i uciążliwe. Przeciwnieństwem zaś tego jest sytuacja, gdy ktoś z łatwością odstępuje od dobra z powodu trudności, których nie jest w stanie znieść. To właśnie stanowi o istocie miękkości, gdyż „miękkim” nazywa się coś dlatego, że łatwo ugina się pod naciskiem. Jednakże nie uważa się za miękkie czegoś, co ugina się pod silnym naporem, bo i ściany ustępują pod uderzeniami taranu. Dlatego nie podpada pod zarzut miękkości, kto uległ bardzo silnemu naciskowi. Siła nacisku ze strony bojaźni przed złem jest o wiele większa niż siła pociągająca ze strony przyjemności. Jednakże siła pociągu samej rozkoszy bardziej pobudza

<sup>55</sup> Por. K. Kasperkiewicz, *Stalość w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 1958, z. 2, s. 83-103.

<sup>56</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 2.

<sup>57</sup> Por. *tamże*, a. 3.

<sup>58</sup> Por. STh II-II, q. 137, a. 3.

<sup>59</sup> Por. C. J. Wichrowicz, *dz. cyt.*, s. 37.

<sup>60</sup> *Tamże*.

niż odciągająca siła smutku z jej utraty, gdyż utrata rozkoszy jest czystą negacją. Dlatego według św. Tomasza z Akwinu, miękkością biorąc jest ten, kto odstępuje od tego, co dobre pod naciskiem smutku spowodowanego pozbawieniem przyjemności – jest to bowiem uległość przed słabym naciskiem<sup>61</sup>. Sama miękkość powstaje z dwóch przyczyn: z nawyku do przyjemności (kto nawykł do używania rozkoszy, ten z wielką trudnością może znieść jej brak) oraz z dyspozycji naturalnej (ktoś ma ducha mało stałego na skutek delikatności struktury fizyczno-psychicznej). Dlatego kobiety są z natury słabszej struktury psychofizycznej niż mężczyźni, stąd tych, którzy są kobieco wrażliwi, nazywa się miękkimi, czyli zniewieściałymi<sup>62</sup>.

Drugą wadą, która przeciwstawia się wytrwałości jest upór. Św. Tomasz, nawiązując do myśli Cyserona, zauważa, że upór ma się tak do wytrwałości jak przesąd do religii. Przesąd przeciwstawia się religii, podobnie jak upór przeciwstawia się wytrwałości<sup>63</sup>. Człowieka upartego, który zawsze chce mieć słuszość, Arystoteles nazywa *ischyrognomenes*, czyli „silny w przekonaniu”, albo *idiognomenes* czyli „własnego zdania”, ponieważ trzyma się swego zdania więcej niż należy. Człowiek wytrwały zaś obstaje przy swoim tyle, ile należy. Wytrwałość jest zatem cnotą, gdyż stoi pośrodku. Upór zaś jest wadą przez przesadę, a miękkość przez niedociągnięcie do właściwego środka<sup>64</sup>.

## Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, że cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu jest ściśle powiązana z innymi cnotami, które razem tworzą integralny system aretologiczny. Istotą cnoty cierpliwości jest trwałe znoszenie trudów i utrapień związanych z życiem ludzkim. Cnota ta jest częścią potencjalną męstwa, której głównym przedmiotem jest znoszenie zła szczególnie trudnego, które łączy się z niebezpieczeństwem śmierci. Bóg udziela człowiekowi *hypomone* wraz z łaską cnot teologalnych, aby mógł on przebywać we wspólnocie z Ojcem na wieki.

## Literatura

Św. Ambroży, *Hexaemeron*, Warszawa 1969.

Andrzejuk A., *Prawda o dobru*, Warszawa 2000.

Św. Augustyn, *O cierpliwości*, 1, „Vox Patrum” 1999, nr 36-37, s. 478.

Bartel T., *Psychologia filozoficzna*, Kraków 1986.

<sup>61</sup> Por. STh II-II, q. 139, a. 1; J. M. Bocheński, *ABC tomizmu*, „Znak” 1950, nr 4, s. 322-360.

<sup>62</sup> Por. *tamże*, a. 2; M. Mróz, *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001, s. 514-575.

<sup>63</sup> Por. STh I-II q. 55, a. 4.

<sup>64</sup> Por. STh II-II, q. 139, a. 1-2.

- Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, przebiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i wszystkich wiernych świeckich o miłości chrześcijańskiej*, Kraków 2006.
- Bocheński J. M., *ABC tomizmu*, „Znak” 1950, nr 4, s. 322-360.
- Bocheński J. M., *Virtuti militari*, w: *Dzieła zebrane. Etyka*, Kraków 1995, t. 5, s. 97-214.
- Bramorski J., *Moralność chrześcijańska jako życie w Duchu Świętym*, „Collectanea Theologica” 2006, nr 3, s. 38-39.
- Fiuta J., *Istota męstwa chrześcijańskiego według nauki św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1946.
- Gilson E., *Tomizm*, Warszawa 1998.
- Gmurowski A., *Cnoty nabyte i cnoty wlane. Studium porównawcze w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*, Gniezno 1935.
- Św. Grzegorz Wielki, *Homilia 35*, w: *Homilie na ewangelie*, Warszawa 1969, s. 134.
- Kasperkiewicz K., *Stołość w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 1958, nr 2, s. 83-103.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kowalski K., *O męstwie chrześcijańskim*, „Szkoła Chrystusowa” 1935, nr 9, s. 44-45.
- Kreutz M., *Kształcenie charakteru*, London 1982.
- Lacan M., *Cnoty i wady*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 160;
- Leon-Dufour X., *Wytrwałość*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1986, s. 682.
- Michel A., *Persévérance*, w: *Dictionnaire de Théologie Catholique*, red. A. Vacant i in., Paris 1933, t. 12, k. 1255.
- Mróz M., *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001.
- Olivier B., *Cnota miłości*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*, Poznań 1967, s. 625.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1963-1998, t. 1-35.
- Św. Tomasz z Akwinu, *O miłości nadprzyrodzonej – De caritate*, Warszawa 1994.
- Usovich A., *Układ cnót i wad w związku z życiem uczuciowo-popędowym u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 1939.
- Wichrowicz C. J., *Męstwo*, Kraków 1986 (mps), s. 33.
- Wichrowicz C. J., *Zarys teologii moralnej w ujęciu tomistycznym*, Kraków 2002.
- Woroniecki J., *Długomyślność jako właściwa cnota wychowawcy*, w: *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961, s. 189-200.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. 2.

## The virtue of patience in the context of St Thomas Aquinas' aretology

### Summary

St Thomas Aquinas in his aretological system says about the nature of virtue of patience, and its reference to cardinal virtue of fortitude, which the virtue of patience is the part of. To fully understand patience one should analyse the assumptions of St Thomas

Aquinas. Aretological doctrine of St Thomas Aquinas says that the virtue is something which is indispensable to everyday life, because the virtue can help to identify and to do the right, and to avoid doing the wrong. The aim of the virtue is to develop and protect what is worthy in human nature and to make one better than they are now. The opposite of virtue is vice. Vice endangers human righteousness. St Thomas Aquinas says that patience is the part of fortitude. The main pursuit of fortitude is to withstand evil when it is particularly hard to bear. The virtue of long-thinking and the virtue of perseverance which encloses experience and suffering are connected with patience. God gives hypomone to a man, with the grace of theological virtues. The hypomone is given to a man so they are able to remain in the state of everlasting communion with God.

Keywords: aretology, fortitude, hypomone, long-thinking, patience, perseverance, St Thomas Aquinas, *Summa Theologiae*, virtue.